

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 4 Marca v. s. 1825 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sankt-petersburskich jest d. 25 lutego.

Rządzący Senat, przez Ukaz z dnia 31 stycznia, ogłosił, iż P. *Birmań*, bankier rzycki, uznany jest konsulem jeneralnym pruskim, w gubernijach kurlandzkiej i inflantskiej.

Taż gazeta ogłosiła przywilej wyłączny, d. 15 paździer. r. z. wydany, na lat 10 służący, obywatelowi sankt-petersburskiemu, Prokopowi *Skorobohatomu*, na wyrabianie futer kotow morskich, na wzór futra, znajomego pod imieniem kotow morskich amerykańskich.

Cesarskie towarzystwo mineralogiczne sankt-petersburskie, d. 22 lutego, obchodziło ósmą rocznicę swojego założenia, przez posiedzenie publiczne, pod prezydencją barona *Strogonowa*, adjutanta J. C. M. — J. K. W. Xiążę *Alexander Wirtemberski*, JW. Metropolita kościołow rzymskokatolickich, JW. Jenerał piechoty *Bałaszew*, wielka oraz liczba osób znakomitszych i miłośników mineralogii, znajdowali się na tém posiedzeniu.

Dzień 13 stycznia, rocznica narodzin NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI ELŻBIETY, z wielką okazałością obchodzoną była w *Obdorsku*, w okręgu *Berezowskim*, z okoliczności rozdania nagród, które CESARZ JEGOMOŚĆ laskawie przeznaczył dla starszych *Samojedow*, za akuratność w oddawaniu holdu (składa się w futrach). Zgromadziło się tych azyatów więcej tysiąca. Po wysłuchaniu mszy ś. i odśpiewaniu *Te Deum* w cerkwi śś. Apostołow *Piotra i Pawła*, władze miejscowe udały się na plac publiczny dla rozdania nagród, w obliczu kupców rossyjskich, którzy się tam na jarmark zjechali. Xiążę *Tajszin*, naczelnik *Samojedow*, otrzymał naprzód świadectwo honorowe od Gubernatora Jeneralnego *Syberyi Zachodniej* za ofiary szczególne, które on uczynił przy złożeniu holdu na rok 1824. Potym tłumacze starszym rozdali podobne świadectwa Gubernatora Cywilnego *Tobolskiego*, oraz dary NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI, które się składały ze trzech kaftanow sukna ponsowego, bramowanych pasamanami złotemi, i z pięciu puginiałow, oprawionych w srebro. Po odebraniu tych darów, starsi zbliżyli się do wizerunku J. C. M., i oświadczyli swą wdzięczność i poświęcenie się swoje, przez zwyczajne obrzędy. Wystrzały działowe powtarzane były pod czas tego rozdawania. Potym *Samojedowie* czestowani byli na wielkim placu, podług dawniejszego urzędzenia o *Kirgizach*. Starsi byli czestowani u kapitana obwodowego. Wieczorem miasto było oświecone. Cyfry NN. CESARSTWA ICHMOŚĆ w przezroczystych jaśniały obrazach. Na domku Xiążęcia *Tajszina* oświecony był herb państwa. Dnia następnego dano dla *Samojedow* widowisko fajerwerku: nade wszystko nie mogli się nacieszyć widokiem słońca. Ucieszenie było widzieć ich, jak z radości machali rękami i z dziwnym krzykiem uniesieniem. — Jarmark ten zakończył się wielkimi wesolociami pospółstwa: piękna pogoda wiele się do tego przyczyniła. Stan powietrza tak był łagodny, że śnieg na dachach topnieć zaczął.

Wice-hrabia *Debassin de-Richemont*, mianowany kommissarzem jeneralnym osad francuzkich

w *Indyach*, przybył do *Radziwiłłowa* d. 28 stycznia. Przywioził on list zalecający od Posła naszego Jenerała *Pozzo-di-Borgo*, do pocztmistrza *radziwiłłowskiego*, który był mu pomocą w dalszej podróży przez *Odessę* i *Tiflis*, i opatrzył go potrzebami pasportami. (J. d. S. P.)

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawą dnia 10 marca.

(z *Karyera Warszawskiego*.)

W tutejszey rękodzielni bronzów pod złotem runem, ukończony został Pomnik dla ś. p. *JO. Xcía Adama Czartoryskiego*, J. Z. P. przeznaczony do *Sybilli Puławskiej*. Piękne to dzieło podług rysu *JP. Jana Norblina* i pod jego kierunkiem w *Warszawie* wykonane, ze wszech miar zasłużyło na pochwały znawców. Pomnik ten ulany jest ze spiżu, składają go rozmaite Godła dostojenstw, które piastował Nieboszczyk, a na wierzchu unosi się *Pogoń*. Szyszak, tarcza, szpada, laska marszałkowska, są naturalney wielkości. Dziś ten pomnik wywieziony został do *Puław*.

Bieżący *Marzec* wystawia smutny obraz w naszey stolicy, gdyż nierównie więcej, niż w poprzedzających miesiącach widać obrzędów pogrzebowych. Także i po wsiach od początku tegoż miesiąca nie mało ludzi żyć przestało.

W środku *Azyi*, w górach *Altayskich*, o 6 mil od granicy *Chińskiej*, jest osada Polska, wieś *Talowka*. P. *Spaski*, który te strony w lecie w r. 1809 zwiedzał, i niedawno swoją podróż ogłosił, nie może się nachwalić pięknego położenia tej okolicy. Na żyzney równinie, otoczoney śnieżnym grzbieciem *Altaju*, nad brzegiem rzeki *Buchtarmy* rozłożyli się osadnicy; cienie brzoź i topoli przypominają im rodzinny ich ziemię; ochędóztwo domów, trzody, świadczą o ich dobrem mieniu i obfitości. P. *Spaski* był przekonany, że mieszkańcy tych okolic zupełnie są szczęśliwemi. M.

Onegday ukończono drugą studnię, na dziedzińcu pałacu rządowego *Krasińskich*, takąż jaka już od pół roku znajduje się na tym dziedzińcu (ozdoby lane z żelaza w rękodzielni warszawskiej *Ewansa* i *Komp.*).

PRUSSY.

Berlin d. 1 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Obrady Stanów prowincjonalnych *Pomeranii* i *Marchii* ukończyły się na podaniu Królowi *Jmci* krótkiego obrazu ich czynności, z dołączeniem kilku pokornych próśb, względem wewnętrzney administracyi.

Ustanowiona przez Monarchę naszego kommissya do interessów stanów krajowych, pod przewodnictwem Królewica następcy tronu, trwa jeszcze ciągle, a tajny naczelny Radca *Rejencyi Streckfuss*, znany w świecie literackim z przekładu poetów włoskich, dla tego tylko przez niejaki czas nie czynił swoich przedstawień, jako członek wspomnioney kommissyi, iż dzieci jego chorowały na szkarlatynę, którey to choroby wspomniony Królewic nigdy jeszcze nie miał.

— Dnia 4. —

Xiążę *Niderlandzki Fryderyk* wyjechał ztąd do *Bruzelli*.

Niedawno przybył tu z *Hannoweru* angielski generał major *Congreve*.

N I E M C Y.

Od brzegów *Menu* d. 25 lutego
(z *Gazety Warszawskiej*).

Między Xiążętami *Hildburghausenskim* i *Kc-burgskim*, a Xięciem *Sasko-Meiningskim* zaszyły nieporozumienia względem sukcesyi Xięstwa *Sasko-Gothaskiego*.

— Dnia 27. —

Dnia 24 b. m. Wielki Xiąże *Badeński* zagaił osobiście obrady seymu krajowego w *Karlsruhe*.

Dowiadujemy się, iż bankier *Rothschild* w *Frankforcie* zawarł niedawno układ z rządem Xięcia *Sasko-Weymarskiego* o pożyczkę 500,000 złotych, ryńskich z prowizją po 4 od sta.

Odebrane w *Frankforcie* listy kupieckie z *Londynu* donoszą, iż powszechnym jest mniemaniem, że na teraźniejszym posiedzeniu *Parlamentu*, dozwołonym będzie wprowadzenie do *Anglii* zagranicznego zboża za opłatą cła. Przeciwnie wiadomości wstrzymały długo przybycie do *Anglii* kilku okrętów z wełną niemiecką, tak iż teraz raptem pokazało się na targu kilka tysięcy wantuchów. Mimo tego jednak nie tylko nie zmniejszyła się oena wełny, ale owszem ciągle się podnosi.

Dnia 7 marca.

(z *Kuryera Warszawskiego*).

Król *Wirtemberski* nadał przywilej *Panu Butmann*, profesorowi i bibliotekarzowi w *Berlinie*, na dalsze wydawanie *Greckiej Grammatyki*, powszechnie chwaloney.

Przekonano się, że zerwanie tam i grobel w *Flandryi* nastąpiło przez to, iż brzegi stawów były osadzone *Topolami Kanadyjskimi*, których na kilkanaście łokci w ziemi rosnące korzenie, tworzą otwory, a przez nie woda łatwo znalazła drogę: kazono wyniszczyć wszystkie takowe drzewa.

W obserwatoryum astronomicznym w *Mantehymie* znajdował się sławny *Teleskop*, niegdyś zrobiony przez *Węgierskiego Optyka*, teraz tenże *Teleskop* został zniszczony osobliwym sposobem. Dozorca obserwatoryum przez nieostrożność zapomniawszy zamknąć otworu w *teleskopie*, do którego się zakradł kot, a nie mogąc się napowrót wydostać, rażony światłem Xiężycy przez odbijanie się promieni o szkło, zaczął się rzucać, przez co *Teleskop* spadł z wieży i rozłukł się na drobne cząstki. Tę stratę szacują więcey, niż 40,000 franków.

A N G L I A.

Londyn dnia 19 lutego.
(z *Gazety Warszawskiej*).

Dnia 14 b. m. złożono tu w banku 2 miliony 500,000 funtów szterlingów (100 milionów zł. pol.) gotowemi pieniędzmi, które okręt wojenny *Aurora* przywiózł z *Ameryki południowej*.

Pewny dom handlowy w *Hull* sprowadził w roku zeszyłym 300,000 korcy kości z *Hollandyi*, *Hamburga*, *Lubeki* i t. d. W tym zaś roku myśli sprowadzić ich dwa razy tyle. Kości te są używane do uprawy roli.

Listy z wyspy *Hayti* (*St. Domingo*) donoszą, iż prezydent *Boyer* zwołał nadzwyczajnie Izbę *Reprezentantów* na dzień 10 stycznia, dla ułatwienia ważnych interesów krajowych.

— Dnia 21. —

Dnia 18 b. m. kanclerz skarbowy długo się naradzał z ministrem *Canning*, w wydziale spraw zagranicznych, a nazajutrz odprawiła się tam rada gabinetowa.

Podług odebranych w gospodzie *Lloyds* wiadomości, w miesiącach listopadzie i grudniu r. z. utonęło 14 okrętów, 116 rozbiło się, 113 wpadło na mieliznę, o 7 nie nie słyszano, i zapewne utonęły, a 191 zostało uszkodzonych; co ogółem wynosi 458 okrętów.

W roku 1700 zawinęło do *Londynu* 1355 okrętów angielskich i cudzoziemskich z portów za-

granicznych. W 1760 roku 1682; w 1780 roku 3415 w 1794 roku 5663, a w 1824 roku 5116 okrętów. Statków angielskich, używanych do żegluzi przy brzegach oraz z węglami przybyło do *Londynu* w 1750 roku 6896; w 1795 roku 11 964, a w 1824 roku 18 354.

Dnia 5 stycznia r. b. znajdowało się w banku 41,415 funtów szterlingów (2 miliony 56 600 zł. pol.) z wygranych w loteryi, i milion 200,000 funt. szterl. (48 milionów zł. pol.) z dywidendy lub prowizy, o które pieniądze dotąd się nie upomniano.

Zmniejszenie cła wchodowego od jedwabiu przekonywa o użyteczności wolniejszego wprowadzenia kruszców zagranicznych. Lubo wspomniane cło od surowego jedwabiu dopiero od d. 1 maja r. z. zmniejszone zostało z 5½ szyllingów na 2 pence od funta, wyrobiono go jednak dotąd prawie dwa razy tyle, co dawniej. Korzystnym więc byłoby, gdyby znaczną ilość cynku, corocznie z Niemiec sprowadzanego i do *Indyi* wysyłanego, wyrabiano w *Anglii*. Drogie kruszce mogą być bez opłaty cła wprowadzane do *Anglii*, a inne zagraniczne użyteczne kruszce, któreby miliony ludzi w kraju zatrudnić mogły, są prawie zakazane przez nałożenie ogromnego cła. Mam nadzieję, iż ministrowie odmienią takową politykę.

Gazeta wychodząca w *Madras* donosi pod d. 1 października, iż tam rozeszła się pogłoska o bitwie, w której *Birmani* zwyciężyli, dali odpór, i w której wojsko nasze więcey miało rannych, aniżeli w dawniejszych potyczkach. Spodziewali się *Birmani* przybycia Xięcia *Sarrawady*, z 70,000 wojska posiłkowego. W wojsku *Birmańców* znajduje się kilku europeczyków, którzy oddziałami jego dowodzą.

Odebraliśmy tu gazety meksykańskie, dochodzące do d. 30 listopada. Dnia 27 tegoż miesiąca uchwalili tameczny kongres, aby z wielką ostrożnością dawano prawo obywatelstwa cudzoziemcom, dla oddalenia obcych emissaryuszów. Zajął się także kongres zapytaniem: czyli dzień *ś. Tomasza* ma być obchodzony jako uroczystość narodowa? Kilku członków wymownie dowodziło, iż *ś. Tomasz* opowiadał *Ewangeliją* meksykanom. Generał dowodzący w prowincyi *Tabasco* wyszedł na początku listopada przeciw korpusowi niechętnych, który wzniecał rozruchy na gościu do *Tlacotalpam*, i usadowił się w wąwozie *Escobras*. Generał ten, zająwszy mocne stanowiska, zabrał w niewolę cały wspomniany korpus, prócz 9 ludzi, którzy zginęli, a potem wszedł do miasta *Villahermosa*, gdzie mieszkańcy przyjęli go z radością. Tym sposobem zupełnie przywrócono spokójność.

F R A N C Y A.

Paryż dnia 22 lutego.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Król *Jmé* połował wczoraj w okolicy *St Germain*, a wieczorem odwiedził Xiężnę *Berry*.

Zdanie sprawy kommissyi o liwerunkach dla wojska naszego w *Hiszpanii* obejmuje z dołączonymi pismami 5 tomów *in quarto* i 2 203 stronice. Okazuje się z niego, iż w zarządzie pieniędzmi krajowemi był wielki nieporządek. Kommissya odebrała przeszło 100 pism od generałów i intendentów, którzy tę kampanią odprawili. Owe zasowy minister wojny (marszałek Xiąże *Belluno*) przysposobił ogromne zapasy. W magazynach pogranicznych było 17 milionów racyi chleba i sucharów, 13 milion racyi ryżu i leguminy, milion 50,000 racyi owsa i siana dla koni. Żywność ta mogłaby wystarczyć na 20 dni dla statystycznego wojska. Oprócz tego do miesiąca czerwca 1825 przywieziono do magazynów 11stej dywizyi wojskowej 11 milionów 300,000 racyi żywności, któreby dla 100,000 żołnierzy na 113 dni wystarczyły; w tymże oraz czasie posłano blisko 27 milionów racyi ryżu, leguminy i t. d. do *Hiszpanii*. W końcu lipca przysposobiono także potrzebny furaz na

105 dni dla 30,000 koni. Aby w odległości 4 dni drogi od magazynów można było wyżywić 100 000 wojska i 25,000 koni, potrzebowano 19,000 ludzi do straży i 35 000 koni pociągowych. Musiało więc wojsko brać swoje potrzeby z samej Hiszpanii, a do tego były dwa sposoby, albo przez administracyą żywności, albo przez liwerunek. Minister obrał pierwszy środek, i dla tego naczelnemu intendentowi *Sicard* wydał potrzebne rozkazy. lecz urzędnik ten jeszcze d. 1 lutego ogłosił przeciwny systemat, i d. 19 marca przybył do *Bajony*, w przekonaniu, iż koniecznie trzeba mieć liweranta, iż zapasy nie są dostateczne, i że w Hiszpanii nie znajdzie żywności. Tymczasem przyjechał Pan *Ouvrard* do *Bajony* i ofiarował usługi swoje. Przyjęto je, lecz tylko co do przewozu żywności; wszelako d. 5 kwietnia podał Panu *Sicard* dwa projekta do układu, jeden względem dostawy żywności, a drugi względem jej transportu. Tegoż dnia wieczorem podpisał Pan *Sicard* oba układy bez żadney odmiany, a ministrowi wojny, który o tém wszystkiem nic niewiedział, dopiero we 3 dni później domiło do zawarcia rzeczonych układów. Na usprawiedliwienie swoje przytoczył wprawdzie rozkazy i zatwierdzenie Xiążęcia naczelnego wodza wojska (*Angoulême*); lecz Xiążę ten, któremu wystawiano to za jedyny sposób do prędkiego przejścia rzeki *Bidasoa*, nie był obowiązany roztrząsać pojedyncze artykuły układu. Falszywie mu nawet przedstawiono rzeczy, a tak uwiedziono go razem z ministrem wojny. Oba zawarte układy były bardzo zyskowne dla Pana *Ouvrard*. Zaliczono mu jedenaście dwunastych części należności za liwerunek, którego się podjął; a żywność brał z magazynów skarbowych. Jeden koń pociagowy, żywność kosztem krajowym, przynosił przedsiębiorcy rocznego dochodu 4197 $\frac{1}{2}$ franków. Za dostarczenie wozu, brał 100 procentu i t. d. Układ o dostawę żywności przyniósł mu 30 milionów 700 000 franków. Podał rachunek wynoszący 65 milionów 488 625 franków, a na to odebrał istotnie 50 milionów 229 000 franków. Dawniej był kupcem i zbankrutował; nie miał wcale potrzebnych pieniędzy ani kredytu, i zaraz pierwszego dnia musiano mu zaliczyć 7 milionów franków.

— Dnia 23. —

Jeden z tutejszych dzienników umieścił wyjątki listów pisanych z *Londynu*, obeymujące wiadomość, potrzebną potwierdzenia, iż deputowani brazylijscy tam się naradzali z posłem portugalskim, w obecności Pana *Canning* i Xiążęcia *Esterhazy*. Usłyszawszy wspomnieni deputowani, iż *Don Pedro* ma mieć tylko tytuł Cesarza Rejenta, a po śmierci Najjaśniejszego Ojca swego, ma przyjąć tytuł Króla Portugalickiego, Cesarza Brazylijskiego, i mieszkać w *Lisbonie*, oświadczyli, iż układy zerwały się.

— Dnia 24. —

Król Jmó dał wczora prywatne wysłuchanie marszałkowi Xiążęciu *Dalmacyi*, a potem pracował z prezesem rady ministrów.

— Dnia 25. —

Tutejszy dziennik *Gwiazda* donosi, iż Król Portugalski mianował Pana *Saldanha*, posła przy dworze madryckim, ministrem spraw zagranicznych, na miejsce Pana *Palmella*. Tenże Dziennik zaprzecza wiadomości, jakoby koronacya Monarchy naszego odłożoną została do miesiąca lipca, i zapewnia, że niezawodnie odprawią się d. 15 maja. W tymże nakoniec dzienniku czytamy, iż młody *Lucyan Murat* siedzi jeszcze w więzieniu w *Algeras*, i że sprawa jego potrwa zapewne 5 lub 6 miesięcy.

Gazeta hamburska, *Börsen Halle*, pod dniem 25 lutego z *Paryża*, umieściła wiadomość w następujących wyrazach: „Przed kilką dniami biegała tu pogłoska o śmierci Króla Jmci Hiszpańskiego.“

Izba Deputowanych.

Na sessyi d. 21 b. m. generał *Foy* mówił przeciwko projektowi do prawa względem wynagrodzenia emigrantów. Zabrał potem głos prezes ra-

dy ministrów i oświadczył: „Sprawę konfliktu uznali słuszną sprawę emigrantów, nakazując rodzinom tych ofiar powrócić niesprzedane jeszcze dobra. Konstytucya i terazniejszy projekt do prawa wskazują granice żądaniom pojedynczym. Wynagrodzenie emigrantów uzupełnia przywrócenie prawey władzy królewskiej, jest krokiem sprawiedliwości, mądrości i polityki. Służy dla tych, którzy roku 1814 kray oswobodzili, a że emigracya zachowała dla nas Xiążąt rodziny Panującej, nie trzeba więc przypisywać występku tym, którzy wszystko utracili, aby się za tymi Xiążętami udali.“

Sessya d. 22 b. m. była bardzo burzliwa. P. *Dudon* żądał umieszczenia w protokule dokładniejszych wyjątków z mowy generała *Foy* i Pana *Dupont*, dla okazania, jak daleko oba ci mówcy lewey strony unoszą się zapalem. Mimo oporu preześa większością kresk przyjęto wniosek Pana *Dudon*. Dla pomszczenia się na prawey stronie, P. *Constant* uczynił podobny wniosek względem mowy Pana *Duplessis Grenadan*, co jednak po niejakiich sporach odrzucono. Odbywały się potem dalsze obrady, o projekcie do prawa wynagrodzenia emigrantów. Niektórzy członkowie żądali ich ukończenia, lecz większość przeciwnie się oświadczyła.

HISZPANIA.

Madryt d. 11 lutego:

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Generał *Allox*, mianowany nadzwyczajnym posłem przy dworze Cesarско-Rossyjskim, wyjechał stąd z synowcem Pana *Ugarie* do *Petersburga*.

Pierwsza wyprawa morską z *Korunny*, na której znajdowało się 2,000 wojska, przybyła do *Hawanny*. Słychać o drugiej wyprawie, która zabierze 6,000 wojska.

TURCYA.

Stambul dnia 26 stycznia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Nadzieja bliskiey wyprawy *Ibrahima* baszy przeciw grekom, coraz bardziej ustaje. Wszystko zapowiada, iż przed wiosną nic stanowczego przeciw powstańcom nie będzie przedsięwziętym. Tym czasem uzbrajania w tutejszey stolicy trwają ciągle. Dla opędzenia nuygwałtowniejszych wydatków użyto ostatniego środka, i puszczone w bieg *Sechims* (papierowe pieniądze). Wielki Sultan przeznaczył na ten cel 10 milionów piastrow, i wydał firmány do wszystkich baszów, zachęcając ich do wierności i gorliwości w publiczney służbie. Słychać, iż wojsko lądowe, przeznaczone przeciwko powstańcom, ma wynosić 50 000 ludzi.

Ibrahim Emini, intendent mennicy i minister skarbu, został niedawno zrzucony z urzędu, a następcą jego jest *Achmed Effendi*, który już dawniej ten urząd piastował. Spokojność panuje wprawdzie w tutejszey stolicy; lecz z niektórych okoliczności wnosić można, iż rząd obawiał się rozruchów. Dnia 17 b. m. policya odkryła tajemne schadzki niechętnych, w pewney części miasta, zamieszkałey przez turków, gdzie układano zamachy przeciwko terazniejszemu ministrom. Poymano kilka osób; lecz ze potem z wyższego rozkazu wszystkie szynki i kawiarnie były przez kilka dni zamknięte, stąd wnoszą, iż lękano się wybuchnienia buntu.

Podług odebranych tu wiadomości z *Morei*, tameczne domowe rozruchy nie są jeszcze zupełnie przytłumione, lubo zapewniają, iż rząd w *Napoli* di *Romania* ma więcej stronników, niż *Kolokotroni*. Dostarczenie broni i potrzeb wojennych dla twierdzy *Modon* przez *Ibrahima* baszę, dało powód do fałszywey pogłoski, iż oddział wojska egipskiego wysiadł w rzeczonym miejscu.

Od granic tureckich d. 12 lutego.

(z *teyże gazety*.)

Wychodząca w *Smyrnie* gazeta pod napisem *Dostrzegacz Wschodni* pisze d. 14 stycznia: „Rząd

grecki użył większą część pożyczki, zaciągnięcej w Anglii, na popieranie wojny domowej. Tymczasem nowe summy, przysłane od towarzystw przyjaciół greckich, postawiły tenże rząd w możności zapłacenia miesięcznego żołdu 50 piastów każdemu żołnierzowi, który dobrowolnie przyjął służbę, a przez to zwabiono wiele ludzi spod chorągwi *Kolokotroniego*. Zalecił oraz rząd grecki agentom swoim w Londynie, aby zaciągnęli nową pożyczkę 9 milionów talarów, chociaż warunki dawniejszej pożyczki uznawał za uciążliwe.

Taż gazeta wyraża dalej: „Otrzymałszy wiadomości z *Napoli di Romania* pod d. 3 stycznia. Okropna nędza panuje w tej twierdzy, a z mnóstwa będących tam dzieł ledwo jest 20 lub 30, którychby użyć można. Turcy popsuli je umyślnie przed kapitulacją. Mieszkańcy cierpią tam brak żywności; choroby grassują; ledwo jest jeszcze 5 do 6 tysięcy ludności wraz z 250 lub 300 żołnierzami do obrony. Okręt austriacki sprowadził wiele rodzin do *Zea*; inne chciały się także oddalić z miasta, w którym nie widzą dla siebie bezpieczeństwa. Garstka przyjaciół greckich, przybywszy tam z zapalem, z gniewem potem opuściła to miasto. Domy są zaniedbane; nawet w domu, gdzie mieszka prezes rządu *Conduriotti*, są dziury w dachu, a wszystkie okna bez szyb. Większa jeszcze nędza czuć się daje w całej *Morei*. W *Napoli di Romania* umarło 27 jeńców tureckich z zimna i głodu. W *Kanei* morowe powietrze sprząta niekiedy ludzi ze świata.

Nie potwierdza się wiadomość, jakoby *Ibrahim* basza miał wysłać korpus wojska z *Kandyi* do *Coron* lub *Modon*. Owszem dla niedostatku żywności opuścił *Suda* z większą częścią floty swojej i wrócił do *Rhodus*.

Wszystkie wiadomości, odebrane z *Morei*, zgadzają się na to, iż stronnictwo *Kolokotroniego* zostało pokonanem; lecz o losie *Kolokotroniego* nie masz nic pewnego.

— Dnia 13. —

Czytamy w *Dostrzegaczu Wschodnim*: „W *Smyrnie* odebrano rozkaz zaciągania ludzi do służby morskiej, co ma związek z uzbrojeniem nowej eskadry w stolicy państwa tureckiego.

Niedawno zaszła krwawa bitwa między grekami w *Tina*, do czego kłótnia ipsaryczyków z tyniyczykami była powodem. Obie strony strzelały do siebie. Bitwa zaczęła się o godzinie 10tej wieczorem i trwała do godziny 3ciej zrana. Ipsaryczykowie mieli 25 ludzi nabitych, a tyniyczykowie 12.

— Dnia 14. —

Donoszą z *Zante* pod d. 3 b. m., iż *Warwaki* znany z ostatnich zamysłów swoich w *Morei*, zmarł tam w lazarecie, w kilka dni po przybyciu swoim z *Morei*. Przeznaczył on testamentem znaczny kapitał, na utrzymanie szkoły w *Argos*, i oddał go pod rozporządzenie rządu.

— Dnia 15. —

List z *Zante* wyraża, co następuje: „W *Montenegro* urządził się 40 kompanii, i słyhać o wielkich uzbrajaniach wojennych. Mówią raz, o przybyciu do *Egiptu* dawniejszych generałów francuzkich, jako to *Boyer*, *Lioron* i t. d., ofiarujących usługi swoje *Mehmetowi Ali* przeciwko grekom.

WŁOCHY.

Rzym d. 26 stycznia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Dnia 7 b. m. Oyciec ś. zwiedził kilka kościołów, i przed wystawionym Najświętszym Sakramentem odprawiał modlitwy.

Liczba pielgrzymów w tutejszém *hospitium* cudzoziemskim, wynosiła 536, to jest 446 mężczyzn, i 90 kobiet.

Od granic włoskich dnia 15 lutego

(z *teyże gazety*.)

Gdy kilku biskupów bawi w *Neapolu* pod pozorem słabości zdrowia, zaniedbując obowiązków w diecezyach swoich, przeto minister spraw duchownych wydał okólnik do biskupów, znajdujących się w *Neapolu*, aby dnia 1 marca wyjechali na powrót do diecezyi swoich, i w ciągu tegoż miesiąca przesłali dowód swego tam przybycia.

— Dnia 16 —

Hrabia *Appony*, nadzwyczajny poseł Cesarско-Austriacki, przybył d. 8 b. m. z *Wiednia* do *Rzymu*; a nazajutrz miał wysłuchanie u *Oyca ś.*; poczem udał się w dalszą drogę do *Neapolu* dla powinszowania Królowi *Neapolitańskiemu*, *Franciszskowi I*, wstąpienia na tron.

Król *Neapolitański* ulaskawił 144 zbrodniarzy, skazanych na galery, których czas kary kończy się w roku bieżącym.

We *Włoszech* złapano rozbojnika, który wyznał na inkwizycji, że zamordował 87 ludzi, jednak w tej liczbie nieznajdowała się ani jedna kobieta: bo chociaż miał okrótnie serce, lecz nie miał odwagi odjąć życia niewieście. (*Kur. Warsz.*)

Tryest d. 4 lutego.

(z *Gazety Lwowskiej*.)

Pomnaża się tu ciągle handel osadniczymi towarami i ich wprowadzenie prosto z *Brezylji*, *Hawanny* i *Zjednoczonych Stanów*. Odchód tych artykułów do *Włoch* i wewnątrz *Państwa austriackiego*, które potrzebuje wiele surowej trzciny cukrowej ustala, i czyni miasto nasze formalnie skladowem. Lecz za to cierpi wiele na tém wywoz produktów naszej ziemi i kunsztów, przez wielki wpływ zagranicznych konkurencyi. Czeskie płótno, stal, żelazo, i t. d., bardzo spadły w cenie i tak nie mogą odchodzić, iak dawniej.

SZWECYA.

Sztokholm d. 22 lutego.

Odebrane tu listy kupieckie z *Rossyi* obeymują ważną wiadomość, iż we wszystkich portach rossyjskich nad morzem bałtyckim otrzymano z *Anglii* zlecenie względem zakupienia produktów rossyjskich w znaczniejszej ilości, aniżeli od lat kilku. (*G. W.*)

DANIJA.

Kopenhaga dnia 26 lutego.

Słyhać, iż Monarcha nasz zatwierdził podany projekt, względem oświecenia stolicy tutejszej gazem, czego się kompania angielska podęymuje. Oświecenie to ma się zacząć w jesieni. (*G. W.*)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Dnia 24 b. m. w Londynie pewna młoda kobieta przyszła do apteki i żądała laudanum. Przytoczyła tak dowcipny powód, iż jej dano pół uncyi w flaszeczce z karteczką, na której wyraźnemi głóskami napisano: *Laudanum*. Ledwo co wyszła, wypila zaraz ten płyn i rzuciła flaszeczkę, którą pewny młodzieniec podniosłszy, pobiegł za ową kobietą i zapytał się jej, co zrobiła? Odpowiedziała mu, aby z nią poszedł. Gdy czyniono jej wyrzuty, iż zażyła truciznę, płakała, lecz oświadczyła, iż postanowiła umrzeć. Nie chciała przyjąć stożownego lekarstwa, i powiedziała, iż chociażby teraz utrzymano ją przy życiu, zamysł swój atoli innym razem skuteczni. Okazało się potem, iż nędza przywiodła tę nieszczęśliwą do takiego kroku rozpaczcy. Nie miała ani mieszkania, ani o dziejeży, ani żywności, i za ostatni szyling kupiła laudanum.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 3 marca rubel srebrny 3 rub. 76 $\frac{3}{4}$ k., czer. zł. nowy 11 r. 75 k., imperyal 37 r. 65 $\frac{3}{4}$ k.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 4 marca v. s. 1825 Roku.

1. Excerpt z Protokółu potocznego Ziemskiego powiatu Słuckiego w dacie niżej wyrażonej zapisanego oświadczenia Eorundem pod pieczęcią Urzędową Ziemską tegoż powiatu stronie potrzebującej jest wydan

Roku 1824 miesiąca decembra 18 dnia. Przed Aktami JEHO IMPERATORSKIEJ MOŚCI Ziemskimi pttu Słuckiego i całą publicznością, stawając obecnie ja Antoni Hryckiewicz Porucznik Woysk Rossyiskich niżej na podpisaniu własnoręcznie wyrażony, czynię to nayuńczystsze oświadczenie z następujących pobudek: los częstokroć zawodny kierując okolicznościami, a tēm samem nastęrczając one według swych niestałych obrotów, każdemu z żyjących rzadko szczęśliwą i zamiarowi odpowiednią a zawsze bardziey opaczną wyradza dolę. Jako zaś na ziemi nic między ludźmi niema trwałego, tak również i onych zamysły spieszonym pospolicie przeciwności zwrótem skierowane, na smutnych a tym samym dotkliwych kończyć się zwykły wypadkach. Zgon albowiem przedwczesny najlepszego oycy mego, jaki w niemowlęstwie moim zakroczył, najpierwszą dla mnie u-posito- bił niedolę; i który lubo dobrośliwych łask swoich funduszem w kapitale przeznaczonym obdarzyć mię raczył, kiedy jednak następnie zajmująca się mną opieka z nastęrczonych w tēy mierze dla siebie przeszkod skutecznie działać niemożła, i gdy potem z całkowitego po zeyściu s. p. oycy zostalego majątku pod władaniem Brata mego zesłego s. p. Adama Hryckiewicza Sędzię Gran. pttu Słuckiego utrzymywanego, niemając udziału na konieczne potrzeby moje utrzymanie, ile będącemu w służbie woyskowej, a przez to zaciągając nieuchronny kredyt byłem przymuszony. Przetō już bezwinnie z moiej strony, majątek od oycy mi wydzielony nadwerczając się zaczął. Dopominek prawny o moją schęde udawać się również do kredytu mi nakazywał, w czym poniesione znaczne moje koszta nieszczęśliwie bez zwrotu zostały. A nadto po skończonych dniach życia wspomnionego Brata mego s. p. Adama Hryckiewicza nieznaudując ja summ żadoych w lokacyi do mnie należnych, pozostałym tylko jedynym ziemnym Folwarkiem Duszewem dzielić się z Bratem moim W. Michałem Hryckiewiczem Assesorem Sądu Niższego Słuckiego, byłem naostatek w takiej kolei zmuszony. Co zaskuteczniając wykazane ciężary na tymże Folwarku Antecessorskie przyiac na część moją kilkadziesiąt tysięcy złotych wynoszące stawszy się obowiazanym, z dołączeniem moich własnych powyżey wzmiankowanych i pomimo chęci nastalych interessow, widziałem już w upadku cały mój majątek; ku czemu przedsięwziąłem wszystkie środki usiłowania mianowicie, iżbym w procentach satysfakcyonował, jakowe opłacane były punktualnie i należnie, lecz dopiero skoro Kredytorowie nie kontętnjąc się tym o kapitały swoje konwinkować mię poczynaia i konwinkuia, ja odpowiednym bydz w tym razie nieznaudnie widocznie dla mnie możności, niechcę winić nikogo, los mój acz nawnieszczęśliwszy dzisiay znośić powinie-

nem, w którym to iedno sprawić mi zdoła o- słodzenie, kiedy każdemu z Kredytorow moich, takie jakie realnie przezemnie są zawinione opłaconemi zostaną należności, i tym który dziś mi pozostae sposobem, wolnym będą od wyrzucania sobie zem należnego onym nieubliżył usprawiedliwienia się A tak Folwark mój dzie- dniczny Duszew zwany, Dekretem dzielczym Kompromissarskim zakreślony, w powiecie Słuckim leżący z całą onego obszernością na satysfakcyą wszystkich sprawiedliwych zastawnych i ręcznych Kredytorow pod rozbiór na Taxę i Ex- dywizyą wieczystą oddać, oraz rozliczenia się z kim będzie należało przed Sądem Exdywizor- skim zachowuiąc sobie prawo mowienia, niemniey dla przybliżenia wszystkim sprawiedliwym Wierzycielom jednoczasowey rozprawy, o wszy- stko i ze wszystkimi zapozwy wynieść przy- rzekaiąc, by tym samym naprzód już nikt Kon- wikcyów nie przewodził a przewidzionych exekwować na próżno nieprzedsiębrał, w tym celu niniejsze oświadczenie moje w Aktach, Ziemskich Słuckich zapisuię i one podpisem własnoręcznym utwierdzam. U tego oświad- czenia podpis w protokule takowy: Antoni Hryckiewicz Porucznik woysk Rossyiskich.

Zgodziłem z Protokółem Ignacy Kuncę- wicz Słucki Ziem. Akty Regent.

Roku 1825 januar. 23 dnia że takowe o- swiadczenie może bydz umieszczone w Gazecie Kuryera Litewskiego poswiadczam Michał Nie- pokoyczycki Podśęd. Ziem. Słucki.

1. Oświadczenie imieniem Kajetana Gana Sędzię Granicznego pttu Trockiego w nastę- pney rzeczy: summa złotych pols. 44000 pra- wem zastawaem w roku 1822 junii 17 w Gro- dzie Trockim przyznanem przez b Sędzię Grodzkiego powiatu Trockiego Fabijana Modzo- lewskiego na majątku dziedzicznym Mostoło- wiczach w Trockim powiecie położonym upe- wniona, gdy nie była procentowana, w roku terazniejszym 1825 febr. 19 dnia, przez De- kret oczywisty Ziemski Trocki do 49710 zło- tych i gr. $\frac{1}{2}$ tak zaległym procentem iak też o- bligacyinym zawiniemem zwiększona i do wy- płaty w dniu 23 apryla teraz idącego Ru prze- znaczona, ażeby nie była przez Sędzię Mo- dzolewskiego w oprocentowaniu mitrężoną, przez osłoniemie s. jakimkolwiek bądź zdzia- łać się mogącym kondyktem, przez kompromis, lub inny wyrok do jakiego zgodnie strony przy- stępując na wszelkie warunki przestać mogą, jakie w obliczu prawa i słuszności, niepowin- nyby mieć miejsca, przeto żalący się szukając ubezpieczenia własnego fundu- zu, przez uzna- ną inekwitacyą do wspomnionego majątku Mo- stołtowicz; całą publiczność i wszelkie juryzdy- kcyę ostrzega, iż jeśliby chciał podobnym spo- sobem osłaniać się od winney satysfakcyi Sę- dzia Modzolewski przed terminem 23 apryla teraz idącego roku, zamiar onego wprost się użyty, o czym gdy cała powszechność zostae zawiadomiona, plan onego wyexekwować się

nie powinien, a chociażby się i wyzekwował, skarżonym będzie.

Kajet. Gan Sędzia Gran. ptu Trgo.

Roku 1825 mca lutego 28 dnia. Oświadczenie Kajetana Gana Sędziego Gran Trocgo stawiając na Sądach Adwokat Duszakiewicz do ingrossowania w protokół Sądowy podał.

Andrzej Podbereski Sędzia Ziemski Troc.

Władysław Syruć Sędzia Ziem. ptu Troc.

Leonard Żyliński Sędzia Ziem. ptu Troc.

Takowe oświadczenie że wolno podać do Gazety Kuryera Litewskiego poswiadczam Władysław Syruć Sędzia Ziemski Trocki.

2. Roku 1825 miesiąca februaryi 16 dnia, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w majątności Miedziuszanach w skutek dekretu remissyynego Sądu Ziemskiego Zawileyskiego w roku 1824 miesiąca julii 15 dnia zapadłego, z odroczenia w dniu 15 februaryi 1825 roku zebrany; ponieważ z powodu niegotowości stron pretensyynych i podanej przez debitora próśby czynność swoją do dnia 10 marca 1825 roku odroczył: przeto ażeby w tym terminie tak pretensorowie do funduszu zeszłego Kanonika Kielpszy i do WW. Łazowskich dopominki swoje ścielący, oraz zawiniający do massy konkursowej, naostatek sami debitorowie WW. Łazowscy w majątku Miedziuszanach jawili się, tak o tém jako też, że już dzieło ostatecznie rozbierane będzie, trzykrotnie przez awizacyą Gazety Kuryera Litewskiego strony interessowane zawiadamia. Antoni Kozieł Sędzia Ziemski Ptu Zawil. Exdywizor Prezydujący. Józef Mikosza Sędzia Ziem. Ptu Zawil. Exdywizor. Antoni Świętorzecki Prezes Grodu Zawiley. Exdywizor.

2. Sąd Ziemski Ptu Rosieńskiego zawiadamia wierzycieli i pretensorow, mieć mogących stosunki do dóbr Ławeyszek w pcie Ros. położonych, wprzód W. Stankiewicza Chor. a dopiero JP. Wincentego Babiańskiego, dziezicznych; że wyrokiem swoim dnia 20 miesiąca stycznia 1825 postanowionym, w sprawie exdywizorskiej powtórny termin do oczywistego rozbioru dzieła konkursowego dzień 10 marca tegoż roku 1825 zapowiedział, i że od tego terminu w rychłym czasie do namowy przystąpi, więc gdyby któren z wierzycieli W. Stanisława Stankiewicza Chor., lub pomienionego Babiańskiego, pretensyą swoją do rekognicyi niepodał, że prawney amissy ulegnie, przez niniejszą trzykrotną awizacyą ogłasza. Datt 1825 februar. 23 d. Konstanty Lutkiewicz Sędzia Ziem. Ptu Ross. Wincenty Ostrowski Sędzia Ziemski Ptu Rosień. Wincenty Kiewnarski Pisarz Ziem. Ptu Rosień.

Regent Ziem. Ros. Teofil Dowiat.

Przedaż towarow.

3. Tamożnia Wileńska ogłasza, że w niey dnia 5 następującego miesiąca marca przedawać się będą następujące skonfiskowane towary: płótna holenderskiego 57 arsz., płótna szwabskiego 18½ arsz., płótna farbowanego 27½ arsz., płótna białego 16½ arsz., muslinu nabijanego w kwiaty 22½ arsz., perkalu nabijanego w kwiaty 154 arsz. 15 wiersz., kreponu bawel-

nicznego różnokolorowego 27 arsz., materyi bawelniczney 2 arsz. 14 wiersz., chustek bawelnicznych nabijanych 22 sztuki, szlafmic bawelnicznych białych 23 sztuki, demikatonu czarnego 2½ arsz. 3 wiersz., nankinu różnokolorowego 65 arsz. 14 wiersz., płócienska kratkowanego 28 arsz., petyfieniu białego 9 arsz., kalenkoru bawelnicznego 28 arsz. 11 wiersz., sukna różnokolorowego 130 arsz. 3 wiersz., czerkasu 36½ arsz., barakanu 26½ arsz., kamlotu różnokolorowego 72 arsz. 3 wiersz., materyi wełnianey 12½ arsz., bachramy wełnianey 1 arsz. 2 wiersz., flaneli białey angielskiej 37½ arsz., merynosu 2 arsz. 2 wiersz., stamedu 1½ arsz., aksamitu czarnego 3 wiersz., racymoru 7½ arsz., półjedwabney materyi 8½ arsz., grodytury 6½ arsz., gradynapolu 10 arsz., chustka łyżakowa 1. Dnia 26 februaryi 1825 r.

Zarządzający Jan Paulson.

Sekretarz Kierbedź.

2. W dniach od 1 do 10go następującego apryla miesiąca teraz. roku, oddany ma być w Telszewskiej szlacheckiej Opiece z Publiczney aukcyi w arendę majątek Winteliszki z folwarkiem Nagurki szlachcica Nagurskiego Prezydenta w Telszewskim pcie Gubernji Wileńskiej sytuowany, zawierający dusz męzkich podług rewizyi 97, i krescencyne wysiewy, aby więc życzący wziąć w arendę na pewny przeciąg lat, jawili się w Telszewskiej Szlacheckiej Opiece na oznaczone terminy z dostatecznymi prawnymi ewikcyami; taż Opieka niniejszym objawia. Datt w Telszach 1825 roku februaryi 18 dnia. Prezydent Ziem. Tel. Jan Jankowski. Sekretarz Jacewicz.

3. Sąd Konsystorza Rzymsko Katolickiego Mińskiego, skutkiem swey rezolucyi, na podaną prośbę o rozwód od Urney Brygidy z Walickich Giedroyciowej w dniu 22 januar. terazn. 1825 roku zapadły, stosownie do Ukazow 1764 maja 20 Imiennego i 1814 xbra 16 Rządzącego Senatu, powołuje Urodzgo Jana Giedroycia męża żaltcey, na termin prawny półroczny, od daty pierwszej tey Awizacyi liczyć się powinny, dla assystencyi processowi rozwodowemu z instancyi jego żony w tym Konsystorzu napoczętemu. z tém ostrzeżeniem: że jeżeli w terminie prawnym, sam osobiście lub przez prawnie umocowanego, w tym Sądzie niepojawi się, tedy sprawa rozwodowa, po uprzątnieniu prawnych akcessoryów, tylko przy assystencyi przysięgłego Defensora, ultimarnie rozsądzoną zostanie. R. 1825 febr. 21 d. Mińsk.

Assesor Kanonik X. Ignacy Męcinski.

Sekretarz Kazimierz Ordyniec.

Wyjeżdżają za granicę.

3. Wyjeżdżają za granicę na powrót do miasta Memla: Antreprenier niemieckiego Teatru Johan Heckert z familją swoją i służacemi, oraz Sufler Frydrych Gitner, Garderobmeyster Franc Henrych, i Maszynista Jakób Krystyan Grynhk. Zatem jeżeliby kto miał do nich jaką pretensyą, ma się niezwłocznie zgłosić do Policyi: Wileński Policmeyster Radzca Stanu Szlykoff.